

Ceny prenumeraty
 We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
 za dwurazową dostawę do domu
 dopłaca się 60 halerzy.
 Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
 rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
 kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
 miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.
 W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
 W innych państwach Związku po-
 cztowego miesięcznie 6 koron.
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń
 Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
 titowy lub jego miejsce 20 hal.
 Nadstawane za wiersz garmondowy
 lub jego miejsce 80 halerzy.
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach
 i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
 najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
 szem pismem liczą się podwójnie.
 Ceny oddzielnych Numerów:
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
 Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
 Drobnych rękopisów nie zwaca się.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 2 października.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. Rada państwa zwołana zo-
 stała na 17 bm.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza następująco ce-
 sarskie pismo odręczne: Kochany panie dr. Koerber!
 Czuję się zniewolonym zwołać obie Izby mojej Rady
 państwa na dzień 17 października i polecam
 panu poczynić odpowiednie zarządzenia w tym celu.
Franciszek Józef m. p., Koerber m. p. Nuerczsteg,
 30 września 1901.

Konferencya.

Wiedeń. Prezydent ministrów dr. Koerber
 przyjął posła Mikołaja Wasilkę i odbył z nim
 dłuższą konferencję.

Odnaczenia z powodu kompromisu.

Wiedeń. Z powodu zawartego kompromisu
 w kuryi czeskiej większej własności, spodziewano są
 liczne odnaczenia cesarskie. Między innymi, otrzy-
 mać ma ks. Lobkowiec order złotego runa.

Bada miasta Wiednia.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady
 miejskiej odczytał burmistrz Lueger pismo majora
 Foerstera, komendanta niemieckiego batalionu wscho-
 dno-azyatyckiego. W piśmie tem wyrażono gorące
 i szczerze podziękowanie za przyjęcie, jakie zgotowa-
 wała batalionowi ludność wiedeńska, oraz za ofiaro-
 wane oficerom niemieckim album pt.: „Widoki mia-
 sta Wiednia“. Między innymi pisze major Foerster:
 „W przyjęciu, przewyższającym wszelkie nasze na-
 dzieje, jakiego doznaliśmy ze strony ludności wie-
 deńskiej, wiernej zawsze swemu dostojnemu domowi
 cesarskiemu, widzimy nowy dowód ścisłej przyjaźni,
 łączącej obu monarchów i ich państwa“.

W dalszym ciągu posiedzenia oznajmił bur-
 mistrz co do swej sprawy z dr. Ofenheimem, że
 owym dwóm oficerom, którzy w imieniu Ofenheima
 żądali satysfakcyi z bronią w rękę, oświadczył, iż
 nawet, gdyby był zwolennikiem pojedynku,
 nie przyjąłby wyzwania. Ofenheim winien
 jest gminie m. Wiednia za wodę i nie chce się
 uścić z długu, on zaś (Lueger) jako burmistrz jest
 ustawowo zobowiązany do przestrzegania praw
 gminy i do upominania ociągających się z zapłatą
 dłużników.

Ciągnięcie losów.

Wiedeń. Przy wczorajszym ciągnięciu losów
 Rudolfa główna wygrana 20.000 kor. padła na seryę
 3.344 nr. 23.

Budapeszt. Przy wczorajszym ciągnięciu lo-
 sów cisańskich główna wygrana 180.000 kor. padła
 na seryę 3.728 numer 93. Po 2000 kor. wygrały:
 s. 1161 nr. 4, s. 1984 nr. 34, s. 3290 nr. 48, s.
 3570 nr. 47 i s. 4346 nr. 59.

Zguba 50.000 koron.

Budapeszt. Kasyer tutejszej miejskiej kolei
 elektrycznej Hofer podniósł z filii Anglobanku 50.000
 koron. Po drodze zasiał i został przez Tow. ratun-
 kowe odwieziony do domu. Pieniądzy już jednak przy-
 nim nie znaleziono. Kasa miejska znajdzie pokrycie
 w kaucyi kasyera i jego majątku prywatnym.

Polski bank ludowy na Śląsku.

Królewska Huta (Górny Śląsk). W dniu wczoraj-
 szym otwarty został nowy, siódmy z rzędu na
 Śląsku Górnym, polski bank ludowy w Królewskiej
 Hucie.

Sejm górno-austriacki.

Lino. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu
 oświadczył marszałek, że sesya sejmowa musi się
 skończyć najpóźniej 12 b. m.

Powrót eskadry austro-węg. z Chin.

Pol. Wczoraj przybyła tu eskadra austro-
 węgierska z Chin. Przyjęta została uroczystie przez
 admirała Spauna, komendanta Succovatego i innych
 dygnitarzy. Spaun wygłosił do przybyłych przemowę,
 gratulując eskadrze jej dzielnego zachowania się
 w Chinach i wyrażając jej z polecenia cesarza naj-
 wyższe uznanie. Następnie rozdzielono między żoł-
 nierzy ordery i odnaczenia. Popołudniu odbył się na
 cześć eskadry obiad.

Rewizya paszportowych zarządzeń austro-rosyjskich.

Wiedeń. Pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyą
 rozpoczną się wkrótce rokowania w sprawie re-
 wizyi paszportowych przepisów a to
 na podstawie umowy, zawartej między Rosyą a Niem-
 cami.

Ruch przeciw pojedynkom w Niemczech.

Lipsk. Dnia 19 bm. odbędzie się tu wiec
 w sprawie ruchu antypoedynkowego. Na porządku
 dziennym jest między innymi sprawa utworzenia są-
 dów honorowych.

Nowe bankructwo niemieckie.

Wrocław. *Breslauer Ztg.* donosi z Katowic,
 że firma handlu drzewem S. Steiner zawiesiła
 wypłaty. Pasywa wynoszą 1,400.000 koron. Wiele
 firm katowickich było z Steinerem w stosunkach.

Niepokoje w Indjach angielskich.

Bombaj. Przybyły tu dwa angielskie krążo-
 wniki. Kilka wielkich dział wysłano dla szejka Ma-
 baruka do Koweit. Dnia 23 września odbyła się koło
 Koweit walka między wojskami Mabaruka a kilku
 innymi szepcami. Po obu stronach straty są
 znaczne.

Strzały u grobowca Mc Kinleya.

Kanton. Komendant straży nad grobem Mc
 Kinleya oświadcza, że uważa opowiadanie dozorey
 Deprensa o rzekomym napadzie na niego, za niepra-
 wdopodobne.

Strejk.

Leodyum. Ruch strejkowy wzmaga się. Licz-
 ba strejkujących z 3000 wzrosła na 5000. Zmowa
 rozszerza się jeszcze na 10 nowych kopalń. Strej-
 kujący przeciągają przez miasto, śpiewając pieśni
 rewolucyjne. Wczoraj rano usiłowali pracujących
 gwałtem zmusić do przyłączenia się do strejku.

Dżuma nad Czarnym morzem.

Konstantynopol. W mieście Samsunie nad
 Czarnym morzem, zdarzyło się 6 wypadków dżumy.
 Na pokładzie okrętu Lloydy „Marya Teresa“, który
 przybył d. 26-go września do Aleksandryi, 3 osoby
 zachorowały na dżumę.

Sytuacja w Chinach.

Kanton (w Chinach). Rewolucyoniści zburzyli
 niemiecką stację misyjną pod Hsing-ning. Misyona-
 rze schronili się w bezpieczne miejsce.

Książę-anarchista.

Rzym. Księcia rosyjskiego Nakachidje zasa-
 dzono z powodu zakazanego powrotu na 20 dni aresztu.

Rezygnacya wojskowych francuskich z legii honorowej.

Paryż. Lebelin i Laveure oświadczyli w inter-
 wiewie, że poczuli się do obowiązku solidaryzowa-
 nia się z Davoustem, którego oddalono dlatego tylko,
 że nie chciał wykreślić z listy legii Lur Saluce'a,
 zasądzonego przez trybunał stanu. Słychać, że także
 inni członkowie wojskowi Rady legii honorowej za-
 mierzają złożyć tę godność.

Car i szampańscy francuzki.

Paryż. Car nadał hr. Alfredowi Werlé, sze-
 fowi firmy szampańskiej *Veuve Cliquot Ponsard* i
 w Reimsie godność komandora orderu Stanisława.

Delegaci bułgarscy do sądu rozjemczego.

Sofia. Rząd bułgarski zamianował członkami
 stałego trybunału rozjemczego w Had-e, ministra
 spraw zagranicznych Danewa i agenta dyplomatycz-
 nego w Petersburgu dra Stanciowa.

Dżuma w Neapolu.

Neapol. Pięciu chorych w lazarecie nizickim
 otrzymało iniekcye serum. Oprócz tego jeszcze trzy
 osoby są w lazarecie pod obserwacją lekarską. Stan
 zdrowia ich jest zresztą zadowalniający. Także ośm
 innych osób, jest jeszcze izolowanych. Stan zdrowia
 osób izolowanych na okręcie „Oreto“ jest dobry.

Wczoraj wieczorem doniesiono o nowym wy-
 padku podejrzany: zachorował mianowicie
 robotnik z Punto Franco. Badania, celem stwierdze-
 nia jego choroby jeszcze są w toku.

W miejscowości San Giovanni a Tedicero za-
 chorował znowu wśród podejrzanych objawów robo-
 tnik, nazwiskiem Cortese. Wraz z całą rodziną prze-
 niesiono go do lazaretu, mieszkanie jego izolowano,
 wszystkim lokatorom domu, w którym mieszkał,
 wstrzyknięto serum, a młyn, w którym pracował,
 zamknięto. Władze poszukują także mieszkań innych
 170 robotników, w tym samym młynie zajętych, ce-
 lem izolowania ich. Desyufekcyja w Punto Franco
 trwa dalej.

Sytuacja w południowej Afryce.

Bruxsela. Według urzędowych informacyj
 transwaalskiego poselstwa, wynosi w okręgu koncer-
 tracyjnym śmiertelność kobiet i dzieci Boerów 25 prc.
 Poselstwo zwróciło się ponownie w tej sprawie z notą
 do mocarstw, gdyż poprzednie noty były bezskute-
 eczne.

Kilonia. Donoszą tu, że Boerowie koncentrują
 się w Kaplandzie. Anglicy są bezradni.

Londyn. Biuro Reutersa donosi, że zwycię-
 stwo Anglików nad Boerami w kraju Zulusów było
 znacznie większe, niż pierwotnie doniesiono. Boero-
 wie stracili koło fortu Itala 305 ludzi.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Melmoth d.
 29 września: Boerowie zabrali Anglikom pociąg
 z środkami żywności, które natychmiast spalili, upro-
 wadzili natychmiast z sobą wiele bydła.

Londyn. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi
 pod datą wczorajszą: W ostatnim tygodniu zostało
 27 Boerów zabitych, 24 zranionych, 274 zabrano do
 niewoli, 48 poddało się. Oprócz tego zabrano Boerom
 sporo broni, amunicyi, kilka wozów, tudzież wiele
 koni i bydła. Dalej donosi Kitchener: W Transwaalu
 i Oranii sytuacja niezmieniona. Na południu i na za-
 chodzie również nic nowego. Centrum kolonii przy-
 ładkowej można uważać za oczyszczone z nieprzyja-
 ciela. To samo prawie można powiedzieć o północnym
 zachodzie. Dowiaduję się właśnie, że obóz pułkownika
 Kekevicha został d. 30 września przez Deweya koło
 Moedwili napadnięty. Boerowie zostali odparci.

Londyn. Jak donosi *A. James Gazette*, nie-
 bawem wysłane będą do Afryki południowej znaczne
 posiłki.

Melmoth. Ogółem stracili Boerzy pod fortem
 Italo około 500 ludzi; walka trwała 19 godzin;
 wzięli w niej udział Botha, Grobelaad, Emmett,
 Danhauser, Oppermann, Scholz i Potgieter. Trzej
 ostatni polegli. Walka pod fortem Prospect trwała
 10 godzin; atak Boerów odparto.

Zatarg francusko-turecki.

Konstantynopol. Rada gabinetowa uchwa-
 liła zgodzić się na postawione przez rząd francuski
 warunki, celem załatwienia sprawy Lewanda.

Pogłoska.

Londyn. Biuro Reutersa donosi: Rozpowszechn-
 iona przed kilku dniami pogłoska, że Anglia chce
 objąć protektorat nad krajem Koweit, jest bezpod-
 stawna. W ostatnim czasie przyszło w tej części
 zatoki perskiej do licznych starć między różnymi
 szepcami. Wywiązały się stąd konflikty między
 rządami angielskim a tureckim. Porta jednak pra-
 gnie unikania dalszych zawikłań, i sprawa nie ma
 już charakteru poważnego.

Strejk telefonów.

Medyolan. 400 urzędników telefonicznych,
 którzy nie mogli doprosić się podwyższenia płac, za-
 strejkowali wczoraj wieczorem. Wobec tego od dziś
 rana Medyolan i okolice pozbawione są połączeń te-
 lefonicznych.

Spadek cen spirytusu w Niemczech.

Berlin. Z powodu wielkich zapasów spirytusu,
 postanowił centralny zarząd Tow. spirytusowego u-
 stanowić cen rachunkową na 35 marek, t. j. 4 m.
 niższą.

Pierwsza ofiara wyborów węgierskich.

Budapeszt. Dopiero dziś rozpoczynają się
 wybory na Węgrzech, a już donoszą z komitatu W.
 Topolcany, gdzie partya ludowa rozwinęła wielką
 agitacyę o wielkich zaburzeniach. Jeden z wybor-
 ców, Michał Honda został zabity przez
 zwolenników partyi ludowej.

Rafinerya nafty w płomieniach.

Praga. Wielka rafinerya nafty fir-
 my Fanto w Pardubicach stoi w pło-

mieniach. Z powodu przerwanej połączenia telegraficznego, szczegółów o pożarze dotychczas brak.

Awantury w tryeścieńskiej Radzie miasta.

Tryest. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta przyszło do burzliwych scen. Słowiński radny, dr. Rybar, skrytykował ostro stanowisko delegatów Rady wobec pogrzebu biskupa Sterka, przy czym obraził kilkakrotnie włoską większość, twierdząc mianowicie, że mogła ona podobnie usunąć się od pogrzebu po cichu, jak to uczyniła w dniu 18 sierpnia (urodziny cesarza). Mowa Rybary wywołała wielki hałas na sali i na galerii. Wiceburmistrz Rascowich oświadczył, że albo Rybar opuści salę, albo też Włosi usuną się.

Podesta Sandrinelli udziela dr. Rybarowi zapomnienia. Rybar jednak z 2 zwolennikami pozostaje w sali, wobec czego włoska większość opuszcza ją. Podesta, wobec wzmagającego się hałasu, kazał galerię opróżnić. Po pół godzinie wracają Włosi, a wiceprezes Luzzatta wzywa podestę, aby zażądał od dra Rybary cofnięcia denuncjacji.

Podesta czyni to, Rybar oświadcza jednak, że nie miał zamiaru nikogo obrażać.

Wobec tego, że oświadczenie takie nie zadowolono Włochów i hałas na galerii przybrał większe rozmiary, kilku Włochów usunęła przemocą dra Rybary z sali, poczem podesta zamknął posiedzenie.

Morderstwo na ulicy.

Zagrzeb. Krawiec Loncoric został w biały dzień przebity bagnetem na ulicy przez żołnierza Wł. Guala. Obaj wszczęli sprzeczkę o kobietę. Żołnierza odstawiono do sądu garnizonowego. Loncoric pozostawił żonę i 6 dzieci.

Skazanie lekarza za zbrodnię przeciw moralności.

Bozen. Lekarz praktykujący dr. Alojzy Huber, były senior stow. studenckiego „Austria“ w Innsbrucku, został skazany za zbrodnię przeciw moralności na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Dr. Huber jest żonaty i ma kilkoro dzieci.

Wiedeń. Prezydent ministrów zamianował komisarza policyi, dra Adama Bauacha, starszym komisarzem, a kandydatów: Karola Antoniego Kropczyńskiego i dra Leona Tomasika komisarzami policyi przy krakowskiej dyrekcji policyi.

Praga. Zmarł tu znany czeski rzeźbiarz, Bogusław Schnirch.

Grac. Poseł Walz ciężko zachorował.

Monachium. Przybył tu król rumuński.

Sofia. Agencja bułgarska zaprzecza doniesieniu niektórych pism, jakoby w Bułgarii zdarzył się wypadek dżumy.

Genoa. Przybył tu ks. Czun i natychmiast udał się w dalszą podróż.

Pomnik Kornela Ujejskiego we Lwowie.

Komisya, zaproszona do zredagowania napisu, mającego zdobić cokół pomnika, zebrała się onegdaj pod przewodnictwem dra Godzimira Malachowskiego.

Radca p. Krechowicki zaproponował na frontie pomnika napis: „Kornel Ujejski“, po odwrotnej zaś stronie słowa z wiersza: „Kiedyś konając“, charakteryzujące cel życia poety i jego pracy, a mianowicie: „Narodzie mój, bądź szczęśliwy“, pod nim podpis drobnymi literami: K. Ujejski. Redaktor Platon Kostecki proponował na odwrotnej stronie cokołu napisy: „Żyj Polsko“ i słowa, kończące „Chorał“: „Bóg był i jest“.

Po dłuższej dyskusji przyjęto i uchwalono w całości wniosek p. Krechowickiego. Nadto uchwalono zmienić napis, umieszczony zgodnie z poprzednią uchwałą komitetu na „księdze otwartej“ w emblemacie, jeśli ten nie jest jeszcze odlany w brązie. Front pomnika tuż pod napisem zdobić miał emblemat, przypominający działalność wieszaka: lira a w strunach jej wplecione ciernie, kajdany, płonąca pochodnia i otwarta księga z napisem: „Chorał“. Otóż napis ten postanowiono zmienić na „Treny Jeremiego“, a to z tego powodu, iż Chorał jest częścią Trenów.

Budowa pomnika postępuje rażno, w około fundamentów stoi już oparkaniecie, wewnątrz którego składają kamieniarze części cokołu. Odlew biustu i ozdób bronzowych nadejdzie już w tych dniach z fabryki Kruppa w Wiedniu.

Odsłonięcie pomnika nastąpi zatem z końcem października br.

Zaproszenie do odnowienia prenumeraty na „Słowo Polskie“.

największe i najtańsze, dwa razy na dzień wychodzące polskie pismo codzienne.

„Słowo Polskie“ uzyskało dla swych abonentów znaczne niżenie ceny prenumeraty

„Ilustracji Polskiej“

wydawanej w Krakowie pod redakcją Ludwika Szepepańskiego, która ze względu na doskonałe i aktual-

ne ilustracje, a zarazem i doborową treść, może być pożądanym uzupełnieniem pisma codziennego.

Prenumeratorowie „Słowa Polskiego“ mogą otrzymywać „Ilustrację Polską“ za dopłatą tylko 1 korony niesięcznie.

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi

Bez „Ilustracji Polskiej“

	kwartalnie miesięcz.	
we Lwowie	K. 6.—	K. 2.—
— z 2 razową dostawą do domu	„ 7-80	„ 2-60
z 1 razową wysyłką poczt.	„ 6-60	„ 2-20
z 2 razową „ „	„ 8.—	„ 2-70

Z „Ilustracją Polską“

we Lwowie	K. 9.—	K. 3.—
— z 2 razową dostawą do domu	„ 10-80	„ 3-60
z 1 razową wysyłką poczt.	„ 9-60	„ 3-20
z 2 razową „ „	„ 11.—	„ 3-70

Prosimy o łaskawe wczesne odnowienie prenumeraty na kwartał następny, celem uregulowania nakładu i uniknięcia zwłoki w odbieraniu naszego pisma.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Cudotwórcza“, sztuka w 4 aktach Wilhelma Feldmana.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było +8° K.

Namiestnik Leon hr. Piniński powrócił do Lwowa.

U JE. dra Bobrzyńskiego był wczoraj z powinszowaniem godności tajnego radcy i z pożegnaniem, radca dworu p. Mauthner, z urzędnikami biura prezydialnego namiestnictwa.

Mianowanie. Namiestnik nadał nowosystemizowaną posadę pomocnika wagnistrza przy urzędzie cechowniczym we Lwowie, dotychczasowemu prowizorycznemu wagnistrzowi tego urzędu, Władysławowi Kalinowskiemu.

Namiestnictwo podaje do wiadomości, że komisyja obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla rozszerzenia stacji Podgórze-Plaszów odbędzie się dnia 5 listopada br. o g. 9 przed południem.

P. Nina Dzieduszycka, córka poety i pisarza i wiceprezesa Koła Polskiego hr. Wojciecha z Jezupola, zaręczyła się z p. Konradem Łuszczewskim, obywatelem Królestwa Polskiego, brataniec poetki Jadwigi Łuszczewskiej, a siostrzeńcem kuratora hr. Henryka Skarbka.

Stypendya i pożyczki. Z fundacyi im. Feliksy Maryi 2-ga im. z Golejewskich Czarkowskiej, przeznaczonej na stypendya dla rzemieślników na dalsze kształcenie się w obranym zawodzie, oraz na pożyczki dla rzemieślników na założenie warsztatu, przyznał Wydział krajowy:

a) Stypendya: Tadeuszowi Pietrzykowskiemu, mechanikowi z Krakowa, uczniowi technologicznego muzeum w Wiedniu o rocznych 800 koron; Konstantemu Kuźmie, monterowi w zakładzie elektrotechnicznym „Siemens i Halske“ we Lwowie, na dalsze kształcenie się za granicą, o rocznych 600 koron; Tomaszowi Świdierskiemu, ukończonemu uczniowi szkoły sycerskiej w Zakopanem, na dalsze kształcenie się w szkole artystyczno-przemysłowej w Wiedniu, o rocznych 600 koron; Antoniemu Rubańskiemu, czeladnikowi ślusarskiemu we Lwowie, do muzeum technologicznego w Wiedniu o rocznych 600 kor.; Karolowi Palidworowi, czeladnikowi krawieckiemu w Tarnopolu, na dalsze kształcenie się za granicą, o rocznych 400 koron.

b) Pożyczki: Janowi Szczurkowskiemu, stolarzowi we Lwowie 2000 koron; Stanisławowi Piątkiewiczowi, rzeźbiarzowi w Rymanowie, 1500 koron; Stanisławowi Kwiecińskiemu, stolarzowi w spółce z Piotrem Mędrym, rzeźbiarzem we Lwowie 1200 koron; Grzegorzowi Piotrowowi, majstrowi szewskiemu w Komarnie, 750 kor.

Otwarcie kursu pocztowego. W dniu wczorajszym otwarto dla nowo zaciężnych praktykantów kurs pocztowo-telegraficzny. Na wstępie przemówił w języku polskim kierownik kursu pocztowego p. radca Wopatarni, a podnosimy tę okoliczność z naciskiem dlatego, że dotychczas niestety wygłaszano tego rodzaju mówki w języku niemieckim. Przemówienie p. Wopatarniego było bardzo serdeczne i owiane wielką życzliwością dla młodych sił pocztowych. Położywszy nacisk na wielkie zadanie, jakie ma instytucya pocztowa do spełnienia, zachęcał słuchacza do wytrwałości na obranej drodze, zaznaczając, że ci tylko zasługują na miano dzielnych ludzi, którzy w twardej szkole życia dobili się własną pracą wybitnego stanowiska w społeczeństwie. Zaznaczył dalej, że wbrew dotychczasowemu zwyczajowi będą frekwentanci wskutek zarządzenia p. radcy dworu Seferowicza zwolnieni od pełnienia wszelkich czynności biurowych, a czas wolny od wykładów będą mogli poświęcić wyłącznie przyswojeniu sobie wiadomości fachowych. W końcu zapowiedział p. W., że jakkolwiek rozporządzenie ministerjalne poleca, by wykłady odbywały się w języku niemieckim, to przecież będą docenili się starali ułatwić wykład zawilskich kwestyj przy pomocy języka ojczystego.

Podnosząc z naciskiem ten pożądaný zwrot dla języka polskiego na pocztach galicyjskich, musimy przecież wyrazić ogromne zdziwienie, że w kraju naszym istnieje instytucya, gdzie urzędnicy, korzystający rzekomo z praw obywatelskich, muszą skutkiem nakazu z góry porozumiewać się i urzędować w języku obcym. Zdaje się nam ponadto, że istnieją przepisy, na których podstawie wolno jest składać kandydatom, egzamin w dowolnym języku, choć niestety praktyka uczy nas czego innego.

Tyle się mówi i pisze o hakatyzmie pruskim, o szykanach na pocztach pruskich a ciągle zapominamy o definitywnem rozwiązaniu sprawy języka polskiego na pocztach galicyjskich.

Towarzystwo „Teatr. miłośników sceny“ chcąc wskrzesić tyle razy podnoszoną ideę Teatru ludowego, przez prasę poszukuje chętnych, chcących brać żywy udział w przedstawieniach. Przyjęcie zależy od uchwały wydziału. Bliższych informacyi zasięgnąć można w lokalu Towarzystwa ul. Batorego l. 24 I. piętro. Oficyjna drzwi nr. 16 od 4 do 5.

Awanturnik. Szewc Franciszek Szota, podpiwszy sobie należycie, poszedł na dziedziniec policyjny i począł robić awantury z policjantami. Wyrzucany kilkakrotnie wracał tak długo, aż zniecierpliwiony komisarz polecił go oddać do aresztów.

Zacięta bójka stoczyła wczoraj na placu Strzeleckim dwóch bojków, sprzedający owoce Dunio Iwaszków i Teodor Sozański. Obu pokaleczonych opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Sozańskiego, który ma straszliwie rozbitą głowę ciężarkiem 1 kilogramowym, odwieziono do szpitala powszechnego, Iwaszkowa aresztowano.

Pod koła własnego wozu spadł wczoraj w ul. Leona Sapiehy woźnica Michał Skulski, a ciężko ładowny drzewem wóz złamał mu nogę. Skulski, jadąc z góry chciał wóz zahamować, wychylił się zanadto i straciwszy równowagę padł na bruk. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego złożyło na nogę szyny i odwiozło go do szpitala powszechnego.

Za katowanie koni, które nie mogły dociągnąć przeladowanego wozu, oddali oburzeni przechodnie w ręce policyi Michała Jaciowa woźnice p. Kellera. Jaciów bił tak konie, aż je poranił.

Dwa pokąsania w ulicy Balonowej pokąsał jakiś podejrzaný pies kupca Abrahama Steindla, na Walach Gubernatorskich — zaś ukąsił koń Bazylego Linkiewicza tak fatalnie, iż odgryzł mu prawie zupełnie trzeci i czwarty palec u prawej ręki.

Wybór uzupełniający. Prezydium namiestnictwa rozpisalo wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy większych posiadłości ziemskich na 7 listopada b. r.

Budowa szkół. Rada szkolna krajowa postanowiła przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego wybudować w latach 1901 i 1902 4-klasową szkołę w Oleszycach mieście, okręgu cieszanowskiego, zaś w latach 1904 i 1905 dwuklasową szkołę w Woli dalszej, okręgu łanuckiego.

Wypadek kolejowy. Komunikat dyrekcji kolei południowej donosi, że onegdaj o godzinie 7¼ wieczorem zderzyła się na stacji w Mödlingu manewrująca lokomotywa z lokomotywą pociągu osobowego, przy czem obie lokomotywy uległy wykolejeniu. Pociąg żadnych nie doznał uszkodzeń, tylko z powodu nagłego zatrzymania pociągu kilka osób odniosło lekkie kontuzje. Jedną kobietę, która dostała kurczów, musiano odwieźć do szpitala w Mödlingu.

Śmiercią głodową zginęło w Londynie w r. z. wedle urzędowych wykazów 53 osób. Między ofiarami byli ludzie różnego wieku od 3—83 lat.

Odebrał sobie życie niejaki W. Wocha, dyrektor zakładu głuchoniemych w Bernie morawskim. Powodem miały być przykrości, jakich doznawał na swem stanowisku.

Ośła głowa na banknotach amerykańskich. W Nowym Jorku i Waszyngtonie w ostatnich czasach bardzo były poszukiwane banknoty dziesięciodolarowe z r. 1880 i za niektóre odbitki tych banknotów zbieracze płacili bardzo drogo. Przyczyną tego zainteresowania był złośliwy żart, którego się dopuścił temu 20 lat jeden z rytowników rządowej drukarni, dowiedziawszy się, iż ma być z zakładu wydalony. Zemsta poległa na tem, iż na rysunku orla amerykańskiego, znajdującą się na tych banknotach, wyrzował ośłą głowę. Tę złośliwą ozdobę bardzo łatwo można dostrzedz, jeżeli się banknot odwróci. Mimo to banknoty te były przez 20 lat w obiegu, a odkrycie zawdzięczyć należy jednemu praktykantowi bankowemu, który bawiąc się spostrzegł nadprogramową ozdobę. W zarządzie waszyngtońskiej drukarni właściwość tych banknotów była dobrze znana, gdyż autor żartu przyznał się już dawno do wyplatanego figla, było jednak wtedy tyle już takich banknotów w obiegu, że niemożna ich było wycofać.

Znaleziono w ostatnich dniach w wagonach tramwaju konnego: strzelbę i portmonetkę z zawartością.

Rękopisów drobnych redakcyi nie zwraca. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy posyłać pod adresem: Redakcyi Słowa Polskiego, Lwów, zaś listy dotyczące się prenumeraty, ogłoszeń, odbioru pisma i t. p. pod adresem: Administracyi Słowa Polskiego

Na wszelkie zapytania odpowiadamy tylko po otrzymaniu 10 hal. marki lub karty korespondencyjnej.

Zuracamy uwagę czytelników naszych na *Gazetę święteczną*, która wychodzi we Lwowie w niedzielę o godz. 8 r., a na *provincyę* Jochołzi w *poniedziałek* rano, zatem w dniu, w którym nie ma innego polskiego czasopisma politycznego.

Warunki prenumeraty w ogłoszeniach.

Naszych prenumeratorów prosimy, aby przy zamówieniach podawali wyraźne i dokładne adresy. Przekazy pocztowe otrzymujemy zwykle trzeciego dnia, przy reklamacjach prosimy to uwzględnić.

Reklamacje gazet nie podlegają opłacie pocztowej. **Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie **wprost z administracją przy ulicy Chorzążczyzny 1. 17. Telefon 541.**

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We czwartek 3 b. m. po raz pierwszy: „Pocalunek“, Hubiczka, opera komiczna w 3 aktach, słowa Elizy Krasnohorskiej, przekład Adolfa Kitchmana, muzyka Fryderyka Smetany (kompozytora „Sprzedanej narzeczonej“).

W piątek 4 b. m. jako w pierwszą rocznicę otwarcia teatru, przedstawienie popularne, po cenach popołudniowych: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami przez A. W. Lasotę.

W sobotę 5 b. m. po raz drugi: „Pocalunek“, opera komiczna w 3 aktach, słowa Elizy Krasnohorskiej, przekład Adolfa Kitchmana, muzyka F. Smetany.

W niedzielę 6 b. m.: o godzinie 3 1/2 pierwsze przedstawienie popularne: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczór: „Trzy życzenia“ operetka w trzech aktach Ziehrera. Debiut panny Leontyny Borkowskiej w roli Lotti, grywanej przez pannę Schuppówną.

W poniedziałek 7 b. m.: „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego, występ Pauliny Wojnowskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

We środę 2 b. m. „Mężowie Leontyny“ Capusa.
We czwartek 3 b. m.: „Komedjanci“, komedia w 4 akt. Ed. Paillerona.

W piątek 4 b. m.: „Pod kolumną Zygmunta“, dramat w 5 aktach Aur. Urbańskiego (popularne).

W sobotę 5 b. m.: „Jadzia“, pięcioaktowa komedia Aleksandra Mańkowskiego.

W niedzielę 6 b. m.: „Jadzia“, komedia.

W poniedziałek 7 b. m.: „Pan Geldhab“ (ku uczczeniu ośmdziesiątej rocznicy pierwszego przedstawienia w Warszawie) i „Pan Benet“.

Bitwa pod Salichą.

Generał Edmund Różycki na łożu boleści, z którego miał zejść do mogiły, opowiadał mi przebieg bitwy pod Salichą, przez nikogo jeszcze nie opisaną. Wróciwszy do domu, opowiadanie to zapisałem prawie dosłownie i wam je powtórzę.

Rzadko można spotkać lud piękniejszy, jak na Ukrainie. Długie lata swobody i walki z sąsiednimi drapieżcami wyrobiło w nim poczucie własnej godności, męstwo i zdolność do zachowania dyscypliny i posłuszeństwa wybranemu wodzowi. Lud to rosły, silny, pięknie zbudowany i rozmiłowany w pieśni i muzyce, tak, że czy to idzie do ołtarza z narzeczoną, czy idzie na wroga z dzidą w ręku, pieśń go weseli, pieśń go podnieca do czynów bohaterskich. Nigdy nie miałem kłopotu z podwładnymi, ale i oni mnie kochali i słuchali we wszystkim, tak, że nie było w oddziale moim ani jednego wypadku nieposłuszeństwa.

Pamiętam, że niejaki Stanisław Dunin przybył do oddziału mego z innego oddziału z tytułem majora i z wielkimi pretensjami. Nie znając go dobrze, nie dałem mu żadnej oddzielnej części, oczekując, że przy dalszym działaniu poznamy się bliżej i wtedy ocenię go należycie. Nie podobało się to Duninowi, przyszedł więc do mnie powiedzieć, że on woli zostać szeregowcem, aniżeli nosić tytuł bez dowództwa.

Rudyard Kipling.

Druga książka o Dżunglach.

(Ciąg dalszy).

Spuszczając się w głębiny tak, aby liście nie zdrząły; postępować w wodzie po kolana, mimo szybkiego jej biegu, że huk głuszy wszelki odgłos; pić, patrząc za siebie przez ramię, w gotowości do skoku w razie niebezpieczeństwa, wytarzać się na wybrzeżu piaszczystym, i wrócić z pyskiem wilgotnym i zaokrąglonym do trzody, to rozkosz dla każdego młodego daniela, właśnie dlatego, że każdej chwili Bugheera lub Shere Khan mógł napaść lub zmiażdżyć śmiałka. Teraz, gdy zabawa na śmierć i życie się skończyła, a naród Dżungli przywlekał się z trudem do malutkiej rzeczki — tygrysy, niedźwiedzie, bawoły i dziki pospół — piły błotnistą wodę a potem spoczywały u brzegu za słabe, aby iść dalej.

Jeleni i dziki szukały cały dzień czegoś lepszego od suchej kory i zwiędłych liści. Bawoły nie znalazły kałuży, aby się w niej odświeżyć, ani ziarna do zdobycia. Węże opuścili Dżunglę, aby zejść do rzeki z nadzieją znalezienia w niej bodaj żaby, czółgały się w koło wilgotnych kamieni i nie próbowały się bronić, gdy przypadkiem ryj dzika naruszył ich spokój. Żółwie rzeczne dawno zabite przez Bagherę najpierwszą z myśliwych, a ryby pochowały się w głębiny błót. Tylko skała pokoju spoczywała wśród wąskiego strumienia wody, jak długi wąż, a małe fale mrucały, parując na ogrzanych brzegach.

Tu przychodził Mowgli dla chłodu i towarzystwa. Najgłodniejszy z jego nieprzyjaciół nie dbałby teraz o niego. Skóra bez włosów robiła go jeszcze szczuplejszym od towarzyszy. Włosy od słońca nabrały koloru konopi; żebra sterczały mu jak żebra koszyka, a zapadłe kolana i łokcie, na których się czółgał, czyniły je podobnymi do sękatych, powiązanych roślin. Oko, z pod zburzonej gęstwy włosów, patrzyło zimno i spokojnie bo Bagheera, jego doradca

Postanowiłem ukarać go za zarozumiałość. Wezwałem dowódcę pierwszego szwadronu i rzekłem: „Pan Dunin chce być szeregowcem, proszę go więc umieścić w swoim szwadronie, a zdjąć te odznaki wyższej rangi, które nosi.“ Jak niepyszny musiał panicz pełnić wszystkie obowiązki prostego żołnierza, aż od ukończenia kampanii. Zrobiło to bardzo dobre wrażenie na żołnierzach, bo obaczyli, że umiem sobie dać radę z malkontentami.

Miałem wówczas trzy szwadrony kawaleryi, pod dowództwem Mazewskiego, Sierżputowskiego i Machczyńskiego, wogóle około 300 kawaleryi i 50 piechoty; ta ostatnia jechała na wozach, a zatem była ciągle z kawaleryą.

W połowie czerwca 1863 dążyłem ku Zastawowi, aby tam połączyć się z oddziałem konnym Szaszkiewicza, a przylączywszy go do mego oddziału, wsunąłem się do Hryciowa. W drodze spotkałem żydka, który mi oznajmił, że oddział Ciechońskiego został rozbity przez Moskali, którzy w ilości 500 koni i czterech rot piechoty napadli na niego.

Mając przed sobą las, a nie posiadając więcej, aniżeli 50 ludzi piechoty i to źle uzbrojonej, cofnąłem się ku Nowemu Konstantynowi. Tam przylączył się do mnie Klukowski z oddziałem 60 koni.

Przekonawszy się, że doniesienie żyda jest mylne i że mam przed sobą tylko rotę piechoty i i sotnię kozaków, którzy nie bardzo napierali na mnie, zatrzymałem się około Medwiedówki. Tu część oddziału Szaszkiewicza, usłyszawszy o upadku berdyczowskiego powstania, zemknęła z obozu do domów, tak, że zostało mi nie więcej nad 350 konnicy i 50 piechoty.

„Na drugi dzień wyruszyłem drogą do Antonówki ku granicy galicyjskiej, czekałem bowiem generała Wysockiego, z którym chciałem się połączyć. Moskale zaś idący za mną, doszedłszy do granicy powiatu, cofnęli się nazad...“

O ruchu moim dowiedziano się w Starokonstantynowie i postanowiono niedopuszczyć mnie do granicy. W tym celu wezwano z wojsk tam konsystujących ochotników i utworzono z nich oddział z trzech rot piechoty, posadzonej na furmanki i sotni kozaków pod dowództwem majora. Sądząc, że to jest ten sam oddział, który miałem przed sobą, cofałem się powolnie ku granicy, nie wiele robiąc sobie z nieprzyjaciela.

Dochodząc jednak do wsi Salichy, obaczyłem, że nieprzyjaciel spieszy, aby zastąpić mi drogę. Nie zostawało więc nic lepszego do zrobienia, jak przyjąć bitwę, aby spędzić nieprzyjaciela z tej drogi.

Oddziałowi więc memu kazałem stępo przejechać przez wieś, następnie na małym wzgórzu rozwinąłem front, stawiając dwa szwadrony w pierwszej linii, a dwa w rezerwie za nimi.

Moskale, przejechawszy przez Salichę, zostawili we wsi część sił swoich, wysłali strzelców naprzód, a sami zaczęli zlaźać z wozów i tworzyć czworobok. Strzelcy natychmiast zaczęli strzelać, chociaż staliśmy o 1500 kroków od nich, a tak źle strzelali, że prawie wszystkie kule przenosiły ponad naszymi głowami. Nie chcąc dać uporządkować się nieprzyjacielowi, podjechałem do pierwszych dwóch szwa-

wśród ciężkich dni, powiedziała mu, by się ruszał wolno, polował spokojnie i nigdy za żadną cenę nie tracił zimnej krwi.

„To zły czas“ mówiła czarna pantera wśród wieczoru tak upalnego, że przypominał gorąco pieca. „Ale jakoś to będzie, jeżeli dożyjemy końca... Masz tam co w żołądku człowieczku.“

„Jest tam coś, ale z tego nie ma pożytku. Czy myślisz Baghera, że deszcze o nas zapomnieli i już nie wrócą?“

„Nie, nie myślę tego. Zobaczymy jeszcze mo hwę w kwiecie, i małe kozłatka utuczone na świeżej trawie. Chodź do skały pokoju i posłuchaj nowin... Hop na plecy braciszku.“

„To nie pora do dźwigania ciężarów, mogą stać o swych siłach — ale... zaprawdę nie jesteśmy opatrzeni oboje.“

Baghera spojrzała na swoje wychudłe i spruszone boki, szepcząc: Wczoraj w nocy zabiłam wołu w jarzmie. Tak byłam słaba, że brakłoby mi było odwagi rzucić się nań, gdyby był wolny.“

Mowgli zaczął się śmiać: O tak, dobrzy z nas teraz strzelcy. Ja nie boję się gdy chodzi o robaki i oboje zeszli przez trzeszczące krzaki, aż na brzeg rzeki, aż do wydmy piaszczystej, która okalała ją ze wszech stron.

„Ta woda nie długo potrwa“ powiedział Baloo, łącząc się z niemi... Patrzenie na tamtą stronę. Tam są teraz ślady podobne ludzkim. Na równym przeciwnym brzegu, trawa Dżungli uschła na pniu a umierając, zachowała swój kształt. Ślady ubite jelenia i dzika, wszystkie idące ku rzece, pokryły tę bezbarwną przestrzeń szarego wawozu paskami, wgniecionymi w trawie dziesięć stóp wysokiej a w tej wczesnej godzinie, każda z tych długich ścieżek zapelniała się przybywającymi, którzy spieszyli do wody. Można było słyszeć sarny i ich kozłatka kaszlące w tym pyłe jak wśród tabaki.

U góry strumienia na skrócie leniwej wody naokoło skały pokoju trzymał straż stróż pokoju, Halhi dziki słoń — z nim wychudli i siwi, w świetle księżycy synowie, kiwali się bez końca. Trochę niżej przed nią straż jeleni, jeszcze niżej daniel i dziki i dziki bawół. Na przeciwnym brzegu tam, gdzie

dronów i kazałem im ruszyć z miejsca do ataku, z początku powoli, potem szybciej, a nareszcie co koń wyskoczy. Sam stanąłem przed drugim dwoma szwadronami w jeden szereg wyciągniętymi, jak i pierwsze dwa szwadrony, sądziłem bowiem, że zajdzie potrzeba poparcia atakujących. Nie przewidywałem nawet, że ludzie, którzy jeszcze nigdy nie byli w boju i nie wachali prochu, ludzie, uzbrojeni tylko pikami, nędźnie okutymi w kuźni polowej i mający za ledwie piętnaście pałaszy, spiszą się tak gracko, jak się to stało.

Kozacy, obaczywszy, że nasi atakują na seryo, zaczęli uciekać. Mazewski na czele swego szwadronu wpadł w środek nie uszykowanych Moskali i urządził rzeź straszniejszą między nimi. Do stu nieprzyjaciół zakluto na miejscu, nie szczędząc nikogo; wzięto tylko jednego jeńca. Moskale zaczęli uciekać do wsi i tam pod przykryciem tej części oddziału, która zajęła chałupy, zaczęli wsiadać na podwoły. Straciwszy 37 ludzi tak w rozbitych, jak w rannych, a nie mając zamiaru ścigać rozbitych, cofnąłem moich ludzi i na drugi dzień zbliżyłem się do granicy.

Zwycięstwo to nad starym żołnierzem, ostrzeżanym w krymskiej wojnie, tak podniosło ducha moich powstańców, że z największą pogardą zaczęli mówić o Moskalach i gdybym spotkał nawet dwa razy silniejszego nieprzyjaciela, z pewnością nie cofnąłoby się przed nim.

W dniu następnym przybyła do mnie deputacya z oddziału, prosząc abym przeszedł granicę, wzmocnił się tam ochotnikami, uzbroił oddział lepiej i znowu przeszedł na tę stronę. Odpowiedziałem im na to, że jutro o szóstej z rana awangarda wyruszy w drogę, a oddział pójdzie za awangardą. Jak zmyta odeszła deputacya i od tego czasu nigdy nie pozwałał sobie oddział objawiać żadnych życzeń. W pięć dni potem przeszedłem granicę Galicyi, gdzie dowiedziałem się, że generał Wysocki został rozbity pod Radziwiłłowem, a jego oddział rozproszony. Należało przystąpić do ponownej organizacji.

J. S. S.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 października. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 612.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 615.—, Akcje anglo-banku 258 50, Akcje Unionbanku 508.—, Akcje Länderbanku 382.—0, Akcje Bankverein 416 —, Akcje Bodencredit 832.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 615.—, Akcje kolei południowych 76.—, Akcje Tramway A. 227 —, B. 221.— Akcje kolei Elbthal 458.—, Akcje kolei półn. 540 — Akcje. kolei czern. — Akcje Alpiny 335.—, Akcje Rina Muranyi 411.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1400.—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 275.—, Oblig. węg. ind. 92.—, Renta majowa 98.50, Austr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 93 25, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90 80, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.30, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97 15, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 50, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.65, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87.75, Losy tureckie 93.—, Marki 117.20, Ruble 253.—
Nachbörse: Kredyty —, Alpiny —, Akcje kolei państw. —.

wysokie drzewa spadają aż do wody, miejsce przeznaczone dla mięsożercy — tygrysa, lwów, pantery, niedźwiedzia i innych.

„Oto jesteśmy pod jarzmem jednego prawa“ powiedziała Bugheera, idąc wśród wody i patrząc na dzwoniące rogi i przerażone oczy tam, gdzie jelenie i dziki tłumnie stały. A kładąc się w wodzie dodała: „Dobrego polowania wam wszystkim“ a do siebie zamruczała: „Gdyby nie prawo, dobreby było polowanie.“

Czuje uszy jeleni usłyszały ostatnie zdanie, a szmer trwogi poruszył ich szeregi.

„Pokój, pamiętaj o pokoju.“

„Cicho tam cicho“ — zaręczał dziki słoń. „Pokój ogłoszony, Bagheera. To nie czas na gadanie o polowaniu.“

„Któżby to lepiej odemnie wiedział“ rzekła pani, spoglądając żółtymi oczyma w górę. „Ja jem żółwie, jam pogromca żab... Nga a ya h. Chciałabym z tego korzystać, przeżuwać trawę.“

„Życzmy sobie tego bardzo“, zabeczał mały rogaczek, który Bagheery wcale nie lubił.

Jakkolwiek przybitym był naród Dżungli, to nawet Halhi nie mógł wstrzymać śmiechu, a Mowgli leżąc na łokciu w wodzie śmiał się głośno i bił pianę nogami.

„Dobrze mówisz malutki“, zamruczała Bagheera. „Gdy się pokój skończy, będę o tem pamiętać“, i ostro spojrzała aby poznać rogaczka na pewno. Pomału rozmowa rozszerzała się wszędzie, gdzie pito wodę. Mogłeś słyszeć gniewliwego dzika, który żądał więcej miejsca, mruczenie bawołów wśród piaszczystego wału, a daniela opowiadały żalose historie o długich pieszych wyprawach za pożywieniem. Od czasu do czasu szły przez rzekę pytania do mięsożernych, ale wszystkie nowiny były złe, a gorący wiatr Dżungli szumił między skałami i łamiącymi się gałęzmi, syjące kurz i gałązki na wodę.

„Ludzie także mrą za pługami“, powiedział młody sambhur. „Widziałem ich trzech między zachodem a nocą. Leżeli cicho i woły obok nich. I my będziemy tak leżeć niedługo.“

(C. d. n.)

Berlin, 2 październ. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 193, Staatsbahn 132.25, Disconto Comandit 171, Berlin Tow. hand. 130.60, Laura 176.40, Bochumer 160, Kolej półn. wschodnio-pruska 84.75, Rabie za gotówkę 216.10, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 103, Kolej Meridionalna 136, Losy tureckie 99, Renta włoska 99.20, „Harpener“ kopalnie węgla 150.52, Kolej Marienburg-Mławka 72.25, Konsolidation 277, Lombardy 19.75, Kolej Henry 88.50, Niemiecki bank narodowy 97, Kanada Proferred 106.60, Akcje żegluga hamburskiej 108.25, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 2 październ. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 808.25, Węgierska pożyczka premiowa 175.50, Węg. kredyty 618, Węg. bank hipoteczny 431, Węg. bank eskontowy 408, 4-procentowa renta 128, Węg. bank komercyjny 23.80, Akcje elektryczne 234, Węg. bank dla przemysłu i handlu 89, Węg. ren. koronowa 32.45, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.10, Pieszeńska kolej miastowa 548, Elektr. kolej miejska 276.50 Ganz & Co. 27.50, Salgo Tarjauer 519, Rima Murauy 413.50, Austro Węgierska kolej państwowa 613.50, Kolej potudniowa 76 —.

Berlin 2 październ. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 193, Staatsbahn 132.25, Lombardy 19.75, Ros. banknoty (alt.) 216.10, Disconto Comandit 169.25, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —. Tendencja dość silna.

Frankfurt, 2 październ. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 193.10, Staatsbahn —, Lombardy 176.40, Alpy 38.60, Austriacka renta papierowa 98.45, Austr. srebrna renta —, Austr. złota renta —, Węgierska złota renta 101.25, Unionbank 99.90, Akcje elektr. 117, Kolej półn.-zach. —. Tendencja silna.

Hamburg, 2 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 193, Lombardy 19.60, Staatsbahn 132, Austr. złota renta 101, Węgierska złota renta 99.50, Srebro 79.35, Placino, 79.85, Żądano. Srebrna renta 98.25, Włoskie 95.00, Losy z 60 r. 129.16. Tendencja silniejsza.

Paryż, 2 październ. Wczor. giełda Cred. loncier 6.50 — ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1890 r. —, Grecka pożyczka, 202, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71.27 ex cup. Tendencja lepsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 październ. Pszenica na kwiecień 7.71 do 7.72 pszenica na październik 8.19 do 8.20, żyto na październik 6.84 do 6.85, owsis na kwiecień 7.03 do 7.04, kukurydza na maj 6.60 do 6.61, kukurydza na lipiec 7 — do 7.01, rzepak na sierpień 0 — do 0 —, żyto na kwiecień 5.12 do 5.13. Usposobienie słabe. Pięknie.

Wiedeń, 2 październ. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie zbożowej sprzedawano: pszenicę na jesień po 7.93 do 7.95; na wiosnę po 7.38-36, żyto na jesień 7.20-7.21, wiosnę po 7.40, owsis na jesień 6.95 do 6.96; na wiosnę 7.35 do 7.36, kukurudzę na maj-czerwiec 5.41-42. Wypowiedziano 1000 cm. kukurudzy.

Wiedeń, 2 październ. Cukier (spokojny) 20.30 do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spirytus (spokojniejszy) 40.80 do —.

Berlin, 2 październ. Banknoty austr. 85.35, Spirytus 39 —.

Frankfurt, 2 październ. Austr. kredyty 193.10, Disconto 171.25, Laura 176.40, Kolej państwowe 131.90, Alpy —.

Paryż, 2 październ. Trzy procent. renta 101.07, Mąka 27.20.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

3 pokoje przedpokój, łazienki, kuchnia, spiżarnia, pasaż, od 15 października, Zybliekiewicza 38, parter. 7334 2-1

Bazylika los, wioski Czerw. Krzyża, węg. Czerwonego Krzyża, serbski państwowy i węg. Josziv, kosztują na raty po pięć koron miesięcznie kr. 110. — Pierwsza rata wynosi 7 kor. zaś dalsze po 5 kor. Gra już po złożeniu pierwszej raty. Czeki pocztowe i gazeta losowa bezpłatnie.

Dom bankowy i kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. we Lwowie ul. Sykstuska l. 8. 7329 10-1

Miełko pomieszkanie.

Bliżko Namiestnictwa, ulica KURKOWA 5, sześć pokoi z balkonem i przynależnościami. — Tamże dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. 7191

Pokój frontowy umeblowany z całym utrzymaniem, ulica św. Mikołaja nr. 7, (parter). 7191 5-4

Ekonom lat 29, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką gospodarską w większych majątkach, przyjmie posadę na ordynaryę. Hinte ul. Szewczeni L. 3. Lwów. 7252 5-2

Dwór murowany o 10 pokojach w Woli Duchackiej przy Podgórzu, 10 minut oddalenia kołmi od rynku krakowskiego, z licznymi budynkami gospodarskimi murowanymi, dachówką krytymi, z 40 morgami przyległego gruntu, za 30.000 zł. do sprzedania. Połowę ceny wynosi dług bankowy 4 proc., potrzeba do kupna 15.000 zł. Reszta obszaru w Woli parceluje się w dowolnych ilościach. Można kupić i całość w obszarze 180 morgów za umiarkowaną cenę.

Zgłoszenia z nadesłaniem marki na 20 hal. adresować proszę: Dr. Feliks Kasperek, Kraków, Wisłana 12. 3431

Ważne zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

Jedynie zbiorowe wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski 4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14.40 — z przesyłką pocztową kor. 4.50.

Zapns, który po powyższej cenie odstąpił, jest bardzo mały prosimy zatem o rychłe nadesłanie łaskawych zamówień. 6469 Administr. „Słowa Polskiego“.

Administracja naszego pisma ma do dyspozycji prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkieców z Anglii“ Sewera

po bardzo niżonej cenie, bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza. Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i najslawniejszej

Oryginalnej pasty Pompadour

wynalezioną przez śp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą pięknymi ciętami bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa pod gwarancją, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwonosć, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tyśiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygiełek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę 50 ct. 3884

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natchmiast mleczną białością i pozostaje na warzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1.25 zł. najlepszy środek do pielęgnowania rąk (Manioure) (piękna, miękka, biała ręka). Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do Wiedeńskiej Rix, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16. Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Hotel Beatrix Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

Nowo otworzony. Największy komfort, Środkowe położenie. Uniarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracja. 29

Advertisement for 'Korespondentki inseratowe' (correspondent inserts) in 'Słowo Polskie'. It describes the benefits of the service, such as providing a platform for advertisements and correspondence, and lists various rates for different types of inserts and services.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with 2 columns: Description of securities and their corresponding prices. Includes items like 'Z dnia 1 października 1901 r.', 'Kursy wszelkich akcji i różnych losów', and 'Ogólne dług państwa'.

Dług państwa krajów władze państwa reprezentowanych.

Table listing the debt of various countries represented by the state, including Austria, Hungary, and others, with columns for the type of debt and its value.

Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds from various companies and regions, such as 'Kol. Ars. Albrechta' and 'Kol. Cesarzowa', with columns for the bond name and its price.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table listing the debt of the Kingdom of Hungary, including various types of bonds and their prices.

Listy zastawne, Oblig. hipot.

Table listing mortgage and pledge certificates from various banks and institutions, including 'Bank Austriacki' and 'Bank Węgierski'.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing bonds with priority rights, such as 'Kol. Lwów-Czer.-Jassy' and 'Kol. Lwów-Czer.-Jassy', with columns for the bond name and its price.

Różne losy

Table listing various types of lottery tickets and their prices, including 'Austr. sakt. kr. s. obl. pr. s r. 1880' and 'Tow. seg. na Danaja'.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies, such as 'Bukow. kol. sk. (ako. plaw.) 200 st.' and 'Kolej półn.-osn. Ferd. 1000 st. nk.'.

Akcyje banków (za sztukę).

Table listing shares of various banks, including 'Bank Austriacki', 'Bank Węgierski', and 'Bank Galicyjski'.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Table listing shares of industrial companies, such as 'Galic. karpas. ułt. tow. 400 kor.' and 'Austr. Tow. górnicze Alpy 100 st.'.

Waluty.

Table listing exchange rates for various currencies, including 'Bank austriacki', 'Bank węgierski', and 'Bank galicyjski'.

Berlin, dnia 1 października.

Table listing financial data for Berlin on October 1st, including exchange rates and prices for various securities.

Warszawa, dnia 1 października.

Table listing financial data for Warsaw on October 1st, including exchange rates and prices for various securities.